

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Edytor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155

Kim był zamachowiec?

Paszport na nazwisko Kalemana okazał się sfałszowany
Wykonanie zbrodni było dziełem jednego człowieka

Przebieg zamachu w zeznaniach naocznych świadków

MARSYLJA, 10 X. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

W świetle zeznań naocznych świadków krwawego zamachu na placu giełdy przebieg tragicznego zajścia był następujący:

Około godz. 3-ej do portu w Marsylii zawiązał krążownik jużowski „Dubownik“, wiozący króla Aleksandra I ze żoną. Zarówno w samym porcie, jak i wzdłuż głównych ulic miasta zgromadziły się tłumy publiczności, aby ujrzeć i powitać obcego monarchę.

Król Aleksander wyszedł z kretu

w mundurze admirałskim, przebrany wstępnie francuskiej legacji honorowej.

W samym porcie odbyło się krótkie uroczyste powitanie przez czekających ministrów Barthou i Pietriego oraz szereg generałów.

Następnie król przeszedł przed frontem kompanii honorowej i

zajął miejsce w zakrytym aucie.

Z lewej strony usiadł min. Barthou, a naprzeciwko gen. Georges. Samochód bardzo wolno zaczął się posuwać ulicami miasta. W ten sposób cały orszak przebył przeszło ćwierć kilometra.

Skłaniając się do gmachu Giełdy w tym miejscu z tłumy wysunął się nagle jakiś wysoki mężczyzna, wołając

„Niech żyje król!“

Ten okrzyk utorował mu drogę przez szpalier gwardji republikańskiej. Jednak w ostatniej chwili inspektor policji Rene Gally, znany ze spraw Stawickiego,

schwycił tajemniczego mężczyznę za rękę, w której błysnął rewolwer.

W mgnieniu oka lewą ręką wydobyl on z kieszeni drugą rewolwer i strzelił do inspektora Gally.

Właśnie w tym momencie samochód, wiozący króla i ministra Barthou, zwrócił się z zamachowcem. Cała scena trwała jedynie kilka sekund. Zamachowiec skoczył na stojący samochód i

przez otwarte okno zaczął strzelać do wnętrza.

W tej samej chwili eskortujący samochód pułkownik Priollet dobył szabli i

zabił zamachowca na ziemi. Zdezorientowany szofer, który zatrzymał na chwilę wóz, ruszył natychmiast w dalszą drogę, tymczasem leżący na ziemi

Przygotowania do zamachu

Zabójca mieszkał z 2 towarzyszami przez tydzień w Paryżu

MARSYLJA, 10 X. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Osoba zamachowca, który strzelał na placu Giełdy, pozostaje dla policji zagadką. Władze bezpieczeństwa przedewszystkiem zajęły się SPRAWDZANIEM PASZPORTU, ZNALEZIO NEGÓ PRZY SPISKOWCU. Był to paszport, wydany w Zagrzebiu przez konsulat czechosłowacki w dniu 30 maja r. b. i posiadający wize przejazdowe stacji granicznych Maribor (Jugosławia), Spielfeld - Strass (Austria), Buchs (Szwajcaria) i pogranicznej stacji francusko - szwajcarskiej Vallorrbre z dnia 27 września.

W Zagrzebiu okazało się, że takiego paszportu nikomu nie wydawano i że wobec tego ZABÓJCA KRÓLA PRZYBYŁ DO FRANCJI ZA SFAŁSZOWANYMI DOKUMENTAMI.

Numer, w który zaopatrzony był paszport zamachowca, posiadał paszport byłego członka legacji cudzoziemskiej Antoniego Vavrina i rzeczywiście został wystawiony przez konsulat czeski w Zagrzebiu. Po zwolnieniu z powodu choroby z legacji cudzoziemskiej Vavrin przybył w poszukiwaniu pracy do Jugosławii, gdzie prawdopodobnie zgubił paszport. SPISKOWCY ZNALEZLI NAJPE WNIĘJ TEN DOKUMENT I SKOPJOWALI GO, zmieniając jedynie nazwisko. Obecnie Vavrin przebywa w areszcie policyjnym za włóczęgostwo.

W dalszym ciągu policja paryska ustaliła, że po przekroczeniu granicy ZAMACHOWIEC PRZYBYŁ 30 WRZEŚNIA DO PARYŻA I ZAMIESZKAŁ W JEDNYM Z HOTELIKÓW POD NAZWISKIEM STUCKA, WZGL. SUCKA. Zajmował on tam pokój wraz z innym osobnikiem, zapisanym w księdze hotelowej, jako WŁADYSŁAW BENESZ. Bywał u nich częstym gościem trzeci osobnik, co do którego policja stwierdziła, że jest to niejaki NIKOLA NALIS ZE SPLITU. Ten Nalis był w ubiegłym roku skazany za kradzież na cztery miesiące więzienia i po odbyciu kary wydalony z Francji. Za Nalitem i Beneszem rozesłano listy gończe. Nie ustalono dotychczas, czy Stuck wzgl. Suck jest prawdziwym nazwiskiem zamachowca, ale faktem jest, że personel hoteliku paryskiego, w którym Suck mieszkał, ZIDENTYFIKOWAŁ GO Z TRUPEM MORDERCY.

W Paryżu zamachowiec kupił sobie nowe brązowe ubranie oraz nowe obuwie. Z hoteliku paryskiego WYMELDO WAŁ SIĘ 5 PAŹDZERNIKA. Policja stwierdziła, że następnie zabójca SPĘDZIŁ DWIE NOCE W MAŁYM HOTELIKU W MIEJSCOWOŚCI AIX W ODLEGŁOŚCI 28 KM. OD MARSYLJI. Towarzyszyło mu dwóch osobników, którzy w księdze hotelowej zapisali się POD NAZWISKAMI KRAMER I CHAN. Byli to niewątpliwie Benesz i Nalis. Obaj ulotnili się z Aix w dniu zamachu popołudniu.

Tymczasem władze bezpieczeństwa w Białogrodzie aresztowały miejscowego dentystę nazwiskiem Kaleman, rzekomego brata zamachowca.

Należy przytem dodać, że broń, z której strzelał zamachowiec była NAJNOWSZYM MODELEM MAUZERA 20-STRZAŁOWEGO. Ponadto w kieszeniach zabójcy znaleziono magazyny zapasowe, około 100 kul i bombę.

W. M. R. O.

Rewolucjoniści macedońscy współpracują z emigrantami chorwackimi

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec ostatnich informacji telegraficznych o tem, że morderca marsylijski mógł być członkiem macedońskiej organizacji rewolucyjnej, tak zwanej W.M.R.O. (wewnętrzna międzynarodowa rewolucyjna organizacja), zwracają uwagę z kół dobrze poinformowanych o stosunkach na Bałkanach, że w ostatnich czasach pomiędzy rewolucjonistami macedońskimi i emigracją rewolucjonistów chorwackich panowały bardzo dobre stosunki.

Grupy te utrzymywały bliski kontakt ze sobą w biurze, którego centrala mieściła się w Berlinie. Wydawano tam nawet wspólny biuletyn prasowy, który zawierał różne informacje o sytuacji w Jugosławii.

zamachowiec oddawał dalej strzały wślad za samochodem i prawdopodobnie wtedy zranił gen. Gorgesę.

W tłumie powstała panika. Przerwano kordon policyjny i rzucono się na napastnika, którego policja z trudnością ochroniła przed zliczowaniem. Podczas, gdy samochód królewski podążał do prefektury

ludność, zajmująca miejsca na ulicach, witała nadal okrzykami „Niech żyje król!“ spie-

szący samochód, w którym dogorywał władca Jugosławii.

W prefekturze udzielono królowi pierwszej pomocy. Był on już nieprzytomny i wszelkie wysiłki lekarzy spełzyły na niczem. Około godz. 17-ej król Aleksander

skonał, nie odzyskawszy przytomności. Min. Barthou, ugodzony kulą zamachowca w lewą rękę, usiłował się podnieść i stanąć o własnych siłach, ale po chwili

zachwiał się i opadł na siedzenie auta zemdłony.

Przewieziono go do szpitala. Na chwilę przed operacją odzyskał przytomność i dopytywał się, czy król wyszedł cało z zamachu.

Uspokojono go.

Podczas operacji nastąpił silny krwotok, a zastosowana natychmiast transfuzja krwi nie pomogła. Minister Barthou zmarł około godz. 18-ej.

Zabici i ranni

MARSYLJA, 10 X. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Ostatecznie ustalono, że w czasie zamachu oprócz króla Aleksandra, ministra Barthou i zamachowca,

rany odnieśli generał Georges, inspektor policji Gally oraz 8 osób z publiczności,

w tem dwie kobiety i 14-letni chłopiec.

Gen. Georges przewieziono do szpitala i poddano operacji wyjęcia kuli. Stan jego nie budzi obaw.

Początkowe pogłoski o kontuzjowaniu admirała Bertholleta oraz marszałka Dmitrjewicza nie odpowiadają prawdzie.

Natomiast z pośród rannych osób

insp. Gally i kobieta nazwiskiem Durbec zmarli w szpitalu.

Pogrzeb min. Barthou

MARSYLJA, 10. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Eksportacja zwłok ministra Barthou z prefektury na dworzec kolejowy odbyła się o godz. 17 min. 30 w obecności prezydenta Lebruna i ministrów Herriota i Tardieu. Pogrzeb w Paryżu odbędzie się w sobotę o godz. 13 min. 30. Trumna ze zwłokami spocznie obok katafalku marszałka Gallieni. Przemówienie żałobne wygłosi premier Doumergue. Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa.

Jutro rano zwłoki min. Barthou złożone będą w ministerstwie spraw zagranicznych w sali zegarowej, zamienionej na kaplicę żałobną.

Chwilowo premier Doumergue objął tę sprawę zagranicznych. Desygnowanie następcy nie nastąpi przed sobotą. Możliwe jest, że pociągnie ono za sobą dalsze zmiany w składzie rządu.

(Dalsze wiadomości na str. 4).



Co kierowało ręką królobójcy

Apetyty hegemonistów białogrodzkich, które doprowadziły do zamachu w Marsylii

Krwawy zamach w Marsylii, którego ofiarą padł król Aleksander I i francuski minister spraw zagranicznych, Louis Barthou, kieruje wzrok Europejczyków i natężoną uwagę światła na ten ponury zakątek, zwany Balkanami, z którego już od dziesiątków lat wychodzą zarzewia wszelkich niebezpiecznych powikłań i międzynarodowych zbrodni. Trzeba w związku z tym oświetlić sytuację w kraju króla Aleksandra I, aby móc wyciągnąć pewne wnioski co do charakteru zamachu.

Królewska dyktatura

W dniu 6 stycznia 1929 roku zamordowany obecny król Aleksander Karageorgiewicz „przeciął węzeł gordyjski mieczem Damoklesa”, zaprowadzając w swoim kraju dyktaturę. Od tej chwili niewiele radośnych wieści docierało do świata z Jugosławii. Niewątpliwie pozytywne dzieło unifikacji ustawałostwa w poszczególnych częściach kraju odbyło się bez wstrząsów; przez granice przedostawały się jedynie brutalne słowa rozkazów nowego reżymu, okrzyki bólu dreczonych w więzieniach przestępców politycznych i strzały, zapożyczając których zastanawiająco często przeciwnicy panujących porządków byli likwidowani „podczas ucieczki”. Dyktatura białogrodzka, stworzona przez jedną noc, aby uniemożliwić rozpadnięcie się królestwa serbów, chorwatów i słoweńców, nie mając dobrej prasy na świecie.

Również okrojona ustawa z dnia 3 października 1929 roku, której pierwszy paragraf wprowadza nazwę Kraljevina Jugoslavija — Królestwo Jugosławii jako nazwę urzędową, a której drugi paragraf zaprowadza podział kraju na dziewięć wielkich banatów, nie spotkała się naogół w Europie z przychylną opinią, ponieważ uważano ją za dalszy ciąg wielkoserbskich zapędów. Głównie tę podsycałi oczywiście chorwacy emigranci, żyjący na obczyźnie w roz-

terce między fantazją niepodległości swego kraju i realną polityką dyktowaną przez życie i rozwijające się wypadki.

A jak się rzeczy miały w rzeczywistości?

Jugosłowiaństwo

Gdy na rubieży 18 i 19 stulecia jeden z uczonych niemieckich użył słowa „jugosłowianie”, nie łączył bynajmniej w polityczną całość czystego geograficznego pojęcia słoweńców, chorwatów, serbów i bułgarów. Już w trzydziestych latach ubiegłego stulecia dla tych czterech narodowości pojawiła się pierwsza kulturalno-polityczna nazwa zbiorowa illirów; ale nazwa ta trąciła zbyt gabinetem ludzi nauki i nie potrafiła sobie zyskać prawa obywatelstwa. Natomiast już w burzliwym okresie 1848 roku słowa „jugosłowianin” i „jugosłowiaństwo” miały odcień polityczny, którego siła wzmagala się w ciągu następnego dziesięciolecia. Nietylko biskup chorwacki Strossmayer głosił narodową jedność wszystkich słowian od rzeki Isonzo do murów Konstantynopola, ale również serbski książe Michał Obrenowicz marzył o koronie cesarstwa jugosłowiańskiego, która by pod jednym dachem państwowym łączyła serbów i bułgarów. Sztandar jugosłowiański powiewał również na czele ruchu, który powstał w początkach 20 stulecia na terenach jugosłowiańskich Austro-Węgier i do tego stopnia zanębiał władców habsburskich, że wzniciłi pożar światowy, popełniając samobójstwo ze strachu przed śmiercią. Całe postępowe i wolnościowe młode pokolenie, od socjaldemokratów do chrześcijańsko-społecznych, wstrząśnięte było na myśl, że serbowie, chorwaci, słoweńcy i bułgarzy są jednym narodem. Gdy przydługie i niechęć hasła serbsko-chorwacko-słoweńskie nie wzbudzało jeszcze najmniejszego zainteresowania, już podczas wojny przywódca chorwackich, Stambolijski, później serbski premier, oświadczył radośnie:

— Nie jestem ani bułgarem, ani serbem, tylko jugosłowianinem! Jugosłowiaństwo było porównaniem hasłem jedności i połączenia.

Serbscy prusacy

W ten sposób gotowa była właściwie nazwa nowego organizmu, który powstał w 1918 roku z popiołów habsburgiady: Jugosławia. Ale jak w swoim czasie rdzenni prusacy bronili się przeciwko wyższej hegemonii Niemiec, tak samo analogiczne siły w Serbii bronili się przeciwko nowej nazwie. Serca modrzyż jugosłowiańskiej bily oczywiście również w takt jugosłowiański, ale dla roczników arteriosklerozy „Jugosławia” brzmiała jak obcy wyraz. Sędziwy Pasiez został ku własnemu zdumieniu jugosłowiańskim Cavour'em, bowiem, jako wielkoserb w każdym włosku swej wielkiej siwej brody, marzył o połączeniu tylko wszystkich staroserbskich okręgów monarchii nadu najskiej z królestwem Karageorgie wiczów, a oto po wojnie spadły nagle, jak z nieba, również katolickie okręgi chorwatów i słoweńców. Zwolennicy jego skostniałego światopoglądu bronili się następnie w zgromadzeniu konstytucyjnym z wściekłością przeciwko nazwie kraju, nie zawierającej opromienionego słowa „serb”. Większość wszystkich partii, a szczególnie te, które najostrejsz zwałowały krajowy centralizm, a więc chorwacki klub narodowy, chrześcijańsko-społeczny klub południowych słowian, mosłamy bośniackie, związek rolników, socjaldemokraci, komuniści, republikanie, a początkowo również demokraci — wszyscy głosowali za Jugosławią. Ale nie z tego! Wobec uporczywych, właściwej partii serbskiej w Serbii, demokraci przeszli do przeciwnego obozu, aby nie hamować biegu prac konstytucyjnych. Z tygla targów partyjnych zrodziła się nieszczęsna, nieporęczna, pojęta, a przytem politycznie dająca wiele do myślenia nazwa „Królestwo serbów, chorwatów i słoweńców”, przypominająca w swym skrócie SHS raczej formułkę chemiczną, niż nazwę państwa.

Rozwodnione wino

W owych czasach pionierzy hegemonii wielkoserbkiej walczyli z zacietym fanatyzmem przeciwko Jugosławii. Prasa serbska pisała wtedy, że jest to pomysł niemiecki i austriacki, mający na celu dolańie jugosłowiańskiej wody do mocnego serbskiego wina. „Serbia” wychodząca w Mitrowicy, pieniła się: „Nazwa Jugosławia jest przez cały naród serbski znienawidzona niemal w tym samym stopniu, co nazwa Austrii”. Aczkolwiek wprowadzenie samej nazwy nie mogło w niczem zmienić sytuacji, to jednak wprowadzenie pojęcia Jugosławii stawało kroplek nad „i” w sprawie południowo-słowiańskiego zjednoczenia. Na papierze zwycięża w ten sposób przedewszystkiem całość nad częściami, jedność nad rozdrobieniem, przyszłość nad przeszłością. Mogli biadać owi chorwaci, których głowy przeładowane były hasłami wszechchorwackimi i wielkochorwackimi, że stara nazwa „chorwat” zniknęła z firmowego szyldu królestwa, ale przecież jednocześnie ser-

bowie mieli tyleż powodów do skarg i biadań, że zniknęła i ich nazwa

Zachłanność Białogrodu

Druga ważną sprawą był podział państwa na 9 banatów. Pierwotny projekt konstytucji pierwszego jugosłowiańskiego premiera Ptojana Proticza przewidywał 9 wielkich prowincji, a mianowicie Serbię, Macedonję, Kroatję-Slawonję, Bośnię, Czarnogórze-Hercegowinę, Dalmację, Syrmję, Banat i Słowenję, które pokrywały się z dawnymi okręgami administracyjnymi Austrii. Opozycja w konstytucyjnym opowiedziała się również za tem, aby życie polityczne i gospodarcze państwa rozwijać w obrębie wielkich okręgów administracyjnych; zarówno chorwacy z klubu narodowego, jak i słoweńcy pragnęli podziału całości na tylko 6 prowincji. Zamiast tego konstytucja Vidovdanu, którą do chrztu trzymali przedewszystkiem serbowie, przyniosła rozdrobienie kraju na 33 departamenty, które nie mogły absolutnie rządzić się autonomicznie i stały się pobożnymi wiskami białogrodzkiego hypercentralizmu. Nominacja nauczycielki w najodleglejszej wsi słoweńskiej decydowana była przez ministerstwo oświecenia w Białogrodzie!

Niezadowolnienie chorwatów

Akt królewski z 3 października 1929 roku podzielił Jugosławję na 9 banatów — Drawa, Sawa, Vrbas, Pobrżeże, Drina, Zeta, Morawa i Wardar — wracając do dobrej i zdrowej zasady. Nowe tereny dawały dzięki swym rozmiarom gwarancje ich żywotności. W zasadzie chorwaci, posiadający banat Sawy z 2,3 milionami mieszkańców, nie mogli się skarżyć, że ich rozwój zostaje tłumiony przez zbyt ciasne okręgi administracyjne. A jednak wyznający utopijne koncepcje zupełnie samodzielnej Chorwacji przywódcy tego narodu na emigracji nadal zwalczali ideę Jugosławii, twierdząc, że nowy podział oznacza „parcelację chorwackich terenów państwowych” i zacieranie „tysiącletnich granic historycznych”.

Trzeba przyznać, że zasady podziału kraju, wprowadzone przez Aleksandra I, rzeczywiście gruntownie zacierały wszelkie granice, tworząc banaty przedewszystkiem z gospodarczego punktu widzenia

„W przededniu Maskarady w Casinie”

Na międzynarodowej wystawie filmowej, która odbyła się w ubiegłym miesiącu w Wenecji, Maskarada, jedyny z szeregu przedstawionych filmów wiedeńskich został odznaczony złotym medalem za najlepszy scenariusz. Brak dobrego scenariusza i interesującej treści dawał się odczuć oddawna w powodzi filmów, które od dłuższego czasu widzimy na ekranach. Maskarada jest filmem o niezwykłych wartościach i odrębnym, całkiem niepowodnym charakterze. Temat, reżyserja Willi Forsta i gra artystów łącznie odbiegają od szablonu. W tym pełnym pikanterji obrazie ukaże się nowa nieznaną u nas gwiazdą, Paula Wesely, partnerem jej jest sława wiedeńskiego teatru A. Wohlbrück. W filmie tym ukaże się również znana łódzkiej publiczności Olga Czechowa. Akcja rozgrywa się w Wiedniu. W dniu premiery ukażą się specjalne ogłoszenia Casina.

Aczkolwiek mieszkańcy byłych krajów habsburskich w Jugosławii mieli prawo wysuwać cały szereg usprawiedliwionych skarg przeciwko hegemonistom i centralistom Białogrodu, to jednak pretensje chorwatów, powołujących się na swoje historyczne prawa i historyczne granice, trąciły mocno słowianowiczem. Zasada podziału z dnia 3 października 1929 r., rzucając do lamusa te przeżytki historyczne na korzyść względów natury gospodarczej, zasługuje na wyraz uznania.

Emigracyjny ferment

Ale sama zasada nie decyduje. Ważne jest wprowadzenie w życie idei samorządu i rozmiarów samodzielności administracyjnej poszczególnych banatów. Niestety, pod tym względem praktyka pozostała daleko w tyle za teorią. Apetyty hegemonistów białogrodzkich były nienasycone. Nie pozwalali oni na żaden samodzielny krok poszczególnym okręgom administracyjnym na wszytkim ciężła lapa scentralizowanej dyktatury. Początkowo zlikwidowany parlament, został potem częściowo przywrócony do swoich praw, ale w zakresie administracji nie miał i nie ma do dzisiaj nic do gadania. Dlatego też ferment, panujący wśród chorwatów, bynajmniej nie przygasł, powodując wciąż nowe prześladowania, powiększając zastępy emigrantów chorwackich, odczuwających bardzo dotkliwie to, że jako naród intelektualnie wyżej rozwinięty, traktowani są na wzór ogólniejszych kulturalnie mniejszości.

Kto winien?

Nie wiadomo jeszcze w tej chwili, w jakim stopniu sprawcami tragedji marsylijskiej są emigranci chorwaccy. To, że zastrzelony spiskowiec, jak to doniósł już wczoraj „Głos Poranny”, miał wytatuowane na ramieniu znak i hasło komitadzów macedońskich, bynajmniej nie odwraca uwagi od Irredenty chorwackiej. Wiadomo przecież, że właśnie ten spiskowiec Kalemian, był rodem z Zagrzebia, stolicy Chorwacji, gdzie posiadał sklep, a dopiero po wojnie powlekłszy szeregi prześladowanych emigrantów i optował na rzecz Czechosłowacji. Nie jest bynajmniej wykluczone, że nie znajdując w swoich kołach dość czynnych elementów spiskowych, przeszedł do obozu macedońskich rewolucjonistów, znanych ze swej brutalności i krwawych zamachów. W. W.

Niezapomniany

„Urwis z Hiszpanji” EDDIE CANTOR

z udziałem 100 najpiękniejszych dziewcząt świata oraz posagowo pięknej

GLORJI STUART

w ośniewającym filmie p. t.

Rzymskie Skandale

Następny program kina CAPITOL

KOCHAŁAM GO...

wg. głośnej powieści VICKI BAUM

Interwencja u premiera w sprawie Berezki Kartuskiej

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W dniu wczorajszym premier prof. Kozłowski przyjął delegację ligi obrony praw człowieka i obywatela w osobach b. posłanki Ireny Kosmowskiej i profesora dr. Szymanowskiego. Delegacja interwenjowała w sprawie obozu izolacyjnego w Berezce Kartuskiej i złożyła na ten temat obszerny memoriał.

Tifulescu urzęduje

BUKARESZT, 10. 10. (PAT). Rumuńska agencja rządowa donosi: Min. Titulescu złożył przysięgę, jako minister spraw zagranicznych. Podsekretarzem stanu w tymże ministerstwie został Savel Radulescu.

Sfrejkujący lekarze zaatakowani przez ludność

MEXICO CITY, 10. 10. (PAT). „Prensa” donosi z Colima o niezwykłej demonstracji ludności przeciwko lekarzom i dentyściom, którzy zastrejkowali na znak protestu wskutek podwyższenia podatków. Tłumy rozgoryczonych pacjentów wtargnęły do poczekalni kilku lekarzy i dentyстів, niszcząc meblowanie. Policja rozprężyła demonstrantów. Lekarze i dentyści złożyli protest u władz przeciwko tym demonstracjom, o które oskarżają radykalnych agitatorów.

100 tys. bel bawełny przywiezie Polska z Ameryki, wywożąc wzamian inne artykuły

Z Warszawy donoszą:
Zagadnienie handlu kompensacyjnego, który obejmowałby jako artykuł importu surowce włókiennicze, stanowi już od dłuższego czasu przedmiot szczególnych badań i dyskusji. Obecnie rozpatrywana jest sprawa związania importu bawełny amerykańskiej z eksportem polskim do Stanów Zjednoczonych, drogą umowy kompensacyjnej. Umowa ta zawarta zostanie z jedną z wielkich firm amerykańskich, która wzamian za powierzenie jej części dostaw bawełny do Polski zobowiązuje się importować do Stanów Zjednoczonych wyroby polskie. Pod uwagę brana jest ewentualność powierzenia tej firmie dostaw w wysokości połowy rocznego zapotrzebowania przemysłu polskiego na bawełnę amerykańską, t. j. w wysokości ponad 100000 bel.

Rewolucjoniści hiszpańscy jeszcze walczą

Rząd krwawo tłumi powstanie zapomocą armat, samolotów i sądów doraźnych

PARYŻ, 10. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Operacje wojskowe prowadzone w Asturji przybrały bardzo poważny charakter. Nie jest to zwykła ekspedycja pacyfikacyjna, lecz prawdziwe operacje wojenne, w których wojsko posługuje się artylerią i samolotami. W akcji bierze udział kilka tysięcy żołnierzy, działających w trzech kolumnach, które dokonywują manewru okrążającego. Wkrótce nastąpi połączenie wszystkich trzech kolumn w samym środku zagłębia górniczego.
Według prywatnych wiadomości w Asturji toczą się jeszcze uporczywe walki. Liczba powstańców

uzbrojonych w nowoczesne karabiny ręczne i maszynowe, wynosi około 40 tysięcy. Stawiają oni silny opór wojskom rządowym.
BERLIN, 10. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem aresztowano w Madrycie kilku rewolucjonistów, którzy strzelali do policji. W ciągu wtorku aresztowano ogółem w Madrycie 270 osób. Podczas rewizji znaleziono mnóstwo broni w tej liczbie karabiny maszynowe. W Kordobie i Bilbao toczyły się na ulicach walki między rewolucjonistami i policją. Do policji strzelano z dachów. Jest wielu rannych i zabitych.

PARYŻ, 10. 10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Dzisiaj rozpoczęły funkcjonować doraźne sądy wojenne, przed którymi staną powstańcy, schwytani z bronią w rękę.
Zebrał się już pierwszy trybunał wojenny, który rozpatrywał sprawę powstańca Garcia Martín'a, oskarżonego o zbrojną napaść. Skazany on został na 12 lat więzienia.
Rząd centralny polecił przewieźć niezwłocznie z Barcelony do Madrytu aresztowanych członków rządu katalońskiego z Azaną na czele. Proces przeciwko nim odbędzie się w Madrycie.

Zaostrzenie stosunków sowiecko-japońskich

Sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej znowu pod znakiem zapytania

MOSKWA, 10. 10. (PAT). Ogłoszona dziś wymiana not między japońskim ministrem spraw zagranicznych, Hirota, a ambasadorem ZSRR w Tokio, Jurenjewem, w sprawie aresztowania kolejarzy sowieckich w Mandżurji, oceniana jest przez tutejsze koła dyplomatyczne, jako objaw ponownego napięcia w stosunkach sowiecko-japońskich.
Na tle powyższej wymiany not oraz nowej fali wiadomości o nowych represjach przeciw czynni-

kom sowieckim w Mandżuko w postaci wysiedlenia kolejarzy sowieckich z mieszkań, lub nowych oskarżeń konsulatu sowieckiego na stacji Pogranicznaja o działalność dywersyjną, w kołach tych ukazała się pogłoska, jakoby niemal sfinalizowane rokowania o sprzedaż kolei wschodnio-chińskiej natrafiły w ostatniej chwili na nieprzewidziane trudności. Moskiewskie koła dyplomatyczne podkreślają ustęp noty japońskiej, oficjalnie podtrzymującej oskarżenie czynników sowieckich w Mandżuko o działalność dywersyjną, sabotażową oraz wzajemne oskarżenie o wrogą propagandę w postaci oświadczeń mężów stanu i kampanji prasowej.

misji japońskiej, oświadczając, iż uważa zajęcie mieszkań urzędników sowieckich za akt samowoli, który może wywołać komplikacje na Dalekim Wschodzie.
Konsul zażądał zaprzestania zajmowania mieszkań.

Dla sfinansowania tych kompensacji utworzona zostanie specjalna organizacja, oparta o jeden z wielkich banków amerykańskich. Eksport wyrobów polskich powiązany zostanie w ten sposób z importem bawełny amerykańskiej z rządowych zapasów Farm Boardu. Warunki zakupów tej bawełny przedstawiałyby się analogicznie, jak przy kompensacjach polsko - egipskich, gdzie pozostawiono całkowitą swobodę poszczególnym firmom przemysłu włókienniczego.
W ten sposób przemysł polski miałby możliwość indywidualnego ustalania gatunków, terminów tranzycji, cen i t. d. Eksport towarów polskich do Stanów Zjednoczonych objąłby wszystkie artykuły przemysłu i rolnictwa polskiego, mogące liczyć na zbyt na tym rynku, oraz gotowe wyroby włókiennicze. (IS.)

MOSKWA, 10. 10. (PAT). Sowiecka agencja „Tass” donosi z Chabina:
Mieszkania aresztowanych urzędników sowieckich na kolei wschodnio-chińskiej zostały zajęte samowolnie przez wojskowych japońskich. Wojskowi ci zajęli m. in. mieszkania naczelników stacji Hsiaohestse i Pogranicznaja. Władze japońskie zapowiadają iż w ciągu dnia dzisiejszego mają być zajęte najlepsze mieszkania, należące do administracji kolei wschodnio - chińskiej.
Konsul sowiecki na stacji Pogranicznaja złożył protest u szefa

Czy wiecie, że...

...akcja terrorystyczna w różnych dzielnicach Hawany wykazuje ponowne ożywienie; policja kilkakrotnie była zmuszona do użycia broni palnej. Kilka osób jest rannych; dokonano przeszło 100 aresztowań.
...w kopalniach pirytu w St. Pierre la Palud (Francja) wybuchł pożar, który odciął odwrót 22 górnikom; akcja ratunkowa jest niemożliwa przez pożar.
...w Meksyku samochód ciężarowy, wiozący kilkunastu żołnierzy, zderzył się z omnibusem. 8 osób poniosło śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych.

Kurs bokserki w Łodzi

Łódzki okręgowy związek bokserki organizuje w najbliższych dniach kurs dla kandydatów na sędziów, przodowników i instruktorów bokserki oraz sekundantów. Jednym z wykładowców będzie b. olimpijczyk p. Nowak, który przeszedł ostatnio odpowiednie wyszkolenie w warszawskim CIWF-ie.

idealnie czystu naskórek
powstaje po ożywczym, pobudzającym krwiobieg (masażu) myciu otrybkami abaridowymi. Wzmocniają tkanki, czynią skórę miękką i gładką



otrybki ABARID
„PERFECTION”

Paderewski rektorem uniwersytetu szkockiego

LONDYN, 10. 10. (PAT). Klub dystrybutorów uniwersytetu w Glasgow, organizacji akademickiej wyznającej specjalne hasła podziału dóbr, postanowił dziś wystawić kandydaturę Ignacego Paderewskiego na stanowisko obieralnego lorda - rektora uniwersytetu szkockiego w Glasgow. Wybory te odbędą się 27 października. Obecnym lordem - rektorem tego uniwersytetu jest poeta i powieściopisarz szkocki Compton Mackenzie, znany przyjaciel Polski.

Wymiana więźniów między Polską i Litwą

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
Dowiadujemy się, że ciągnąca się od kilku lat sprawa wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską i Litwą znalazła się na martwym punkcie. Strona litewska zażądała, aby skazani nawet za szpiegostwo więźniowie litewscy mieli prawo pozostawania w Polsce po dokonaniu wymiany. Władze polskie nie przyjęły tego żądania. Interwencja międzynarodowego czerwonego krzyża nie odniosła skutku. Wobec tego zapowiadana oddawna już wymiana więźniów politycznych między Polską i Litwą prawdopodobnie nie odbędzie się.

Bandyci z pod Chęcina znaczą ofiarami drogę ucieczki

Z Kielc donoszą:
W związku z napadem na ambulans pocztowy pod Chęcina, zarządzony został pościg za bandytami.
Przedwczoraj późnym wieczorem w czasie pościgu patrol policji na szosie pomiędzy Wasniowem a Ostrowcem w pow. opatowskim natknął się na trzech nieznanych osobników, którzy zasypali polje gradem kul rewolwerowych.
Starszy posterunkowy z komisariatu w Ostrowcu, Pułsakowski został ciężko ranny i wkrótce potem zmarł.

Rano w odległości kilku kilometrów od miejsca tragicznego spotkania policja znalazła w lesie, na terenie pow. opatowskiego, zwłoki gajowego Stachurskiego.
Dotychczas nie zdołano ustalić, czy Stachurski został zabity przez bandytów, czy też padł z rąk kłusowników. Pościg trwa
W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zrabowany przez bandytów worek z korespondencją znaleziono w Ostrowie, pow. kieleckiego.

Grand-Kino

Początek o 4-ej

CZY LUCYNA TO DZIEWCZYNA?

Obsada: Jadwiga Smosarska, EUGENIUSZ BODO, Cwiklińska — Grabowski
Nadpr. Aktualn. Paramountu



Czołowy film wiedeńskiej produkcji w wykonaniu aktorów teatru wiedeńskiego:
Paula Wesely
A. Wohlbrück
Olga Czechowa

MASKARADA

NAST. PROGRAM „CASINA”

Krół umarł! Niech żyje król!

Zwłoki Aleksandra I w drodze z Francji do Jugosławii

Eksportacja w Marsylii

MARSYLJA, 10. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Gabinet prefektury jeszcze wczoraj zamieniono na kaplicę żałobną, składając w niej zwłoki króla Aleksandra i ministra Barthou.

Dzisiaj przed południem odbyło się tu posiedzenie ministrów francuskich, na którym postanowiono, że zwłoki króla zostaną przewiezione na tym samym krążowniku „Dubrownik”, na którym przed 24 godzinami przybył władca Jugosławii z wizytą do Francji. W godzinach porannych specjaliści ZABALSAMOWALI ZWŁOKI KRÓLA.

O godz. 16-ej zwłoki króla przewieziono do portu. Kondukt pogrzebowy przeszedł przez miasto. Karawan poprzedzał wóz, zapelniony wieńcami. Za trumną postępowali: prezydent Francji Lebrun, królowa Marja, rodzina królewska oraz ministrowie Herriot, Tardieu i Pietri.

Po przybyciu do portu oficerowie jugosłowiańscy wnieśli trumnę na pokład pancernika i po jednemu nutem milczeniu

O GODZ. 16 MIN. 25 „DUBROWNIK” ODPLYNĄŁ

do Jugosławii, eskortowany przez dwa krążowniki i dwa torpedowce francuskie. Na pokładzie „Dubrownika” udał się do Jugosławii minister marynarki Pietri, który wraz z gen. Petain będzie reprezentował Francję na pogrzebie w Białogrodzie.

„Dubrownik” oczekiwany jest w Splicie w sobotę w południe, po czym specjalny pociąg przewiezie śmiertelne szczątki króla do Białogrodu przez Zagrzeb. Pogrzeb w stolicy odbędzie się najwcześniej w środę przyszedłego tygodnia.

Le roi est mort -- Vive le roi!

BIAŁOGRÓD, 10. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Pierwsze wiadomości nadeszły tutaj wczoraj około godziny 18-ej. Natychmiast zebrała się rada ministrów, której obrady trwały do 5-ej nad ranem. Podczas obrad premier został wezwany do księcia Pawła, który mu wręczył kopertę z testamentem króla. Testament przewiduje na wypadek małoletności następcy tronu regencję w osobach księcia PAWŁA, byłego ministra oświaty sen. STANKOWICZA i bana banatu Sawy, dr. PEROWICZA. Rada ministrów postanowiła od razu złożyć przysięgę wierności następcy tronu, który wstępuje na tron jako Piotr II. W ciągu dnia dzisiejszego wojsko, marynarka i urzędnicy państwowi złożyli również przysięgę wierności nowemu królowi.

Stolica Jugosławii jest cała spowita w czerń i kiry. Wszystkie lo-

kałe rozrywkowe zamknięte. Na ulicach spotyka się zapłakane twarze.

Między godzinami 16 — 18, gdy odbywała się eksportacja zwłok królewskich w Marsylii, wszystkie garnizony wojskowe oddawały w odstępach 5-minutowych strzały armatnie, a dzwony biły we wszystkich kościołach.

W odezwie, wydanej do narodu, rząd oznajmia o wstąpieniu na tron Piotra II, o zwołaniu skucepiny i senatu na wspólne posiedzenie w czwartek.

Tragedja królowej

MARSYLJA, 10. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Królowa Marja miała początkowo jechać razem z małżonkiem drogą morską. Czuli się jednak niedobrze, więc opuściła pokład i ruszyła w dalszą drogę specjalnym pociągiem. Wczoraj o godzinie 16, PODCZAS ZAMACHU W MARSYLJI, BYŁA W BAZYLEI U DENTYSTY.

Następnie pojechała dalej. W Besancon prefekt departamentu Toub, zawiadomił ją o tragedji. Królowa popadła w długie omdlenie. W ciągu dalszej drogi do Marsylii pociąg zatrzymywał się kilka razy, a lekarze udzielali królowej pomocy.

Dzisiaj o godzinie 5 rano królowa Marja przybyła do Marsylii. W towarzystwie ministrowej Herriot udała się prosto z dworca do prefektury, gdzie w kaplicy żałobnej DŁUGO MODLIŁA SIĘ PRZY ZWŁOKACH KRÓLA.

O godz. 16 królowa asystowała przy eksportacji zwłok swego męża a o godz. 19 wraz z prezydentem Francji Lebrunem wyjechała specjalnym pociągiem do Paryża, gdzie spotka się z przybywającym z Londynu 11-letnim synkiem, obecnie królem Piotrem II.

W piątek królowa wraz ze swą matką, królową rumuńską Marją i synem wyjadą do Białogrodu.

Niektóre dzienniki donoszą, że królowa jugosłowiańska

ZNAJDUJE SIĘ OBECNIE W ODMIENNYM STANIE.

Paryżanie demonstrują przeciwko mini- strowi Sarraut

PARYŻ, 10. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”). — W związku z zamachem ministerstwo spraw wewnętrznych oświadcza, że w ciągu pierwszego półrocza b. r. wydal-

no z Francji 5400 podejrzanych cudzoziemców a odmówiono pobytu we Francji 6728 obywatelom obcych państw.

Władze śledcze przeprowadziły szereg rewizji w mieszkaniach jugosłowian w Paryżu, w szeregach stowarzyszeń emigrantów i studentów jugosłowiańskich oraz u wielu robotników. Przeszukano też mieszkanie syna zabitego posła chorwackiego, Włodzimierza Radicza. Skonfiskowano wiele dokumentów i fotografii, które zostaną zbadane.

Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracje publiczne przed gmachem dyrekcji policji. Wznoszono wrogie okrzyki, domagające się dymisji ministra spraw wewnętrznych Sarraut.

Piotr zbladł i zapłakał dowiedziawszy się o bolesnym ciosie, jaki go dotknął

LONDYN, 10. 10. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Młodociany następca tronu jugosłowiańskiego, 11-letni książę Piotr znajduje się na studiach w szkole angielskiej Sandroyd pod Londynem.

Na życzenie poselstwa jugosłowiańskiego nie zawiadamiano Piotra wczoraj o strasznym ciosie, tak że NOC SPĘDZIŁ ON ZUPEŁNIE SPOKOJNIE. Rząd brytyjski wysłał do Sandroyd oddział detektywów, a inspektor oddziału umieszczonego został na noc tuż obok pokoju, w którym z trzema innymi chłopcami spał Piotr. Jednym z tych chłopców jest kuzyn Piotra, syn obecnego regenta, księcia Pawła.

Dzisiaj o godz. 6 rano Piotr został

zbudzony przez swego angielskiego korepetytora, który szepnął chłopcu do ucha, by, nie budząc innych chłopców, ubrał się natychmiast, gdyż oczekują go ważne wiadomości.

Gdy ubrany wyszedł w towarzystwie korepetytora do gabinetu dyrektora szkoły, oczekiwał go tam poseł jugosłowiański w Londynie, Dzjuricz, i zakomunikował mu że ojciec został zamordowany i że on, Piotr, OBEJMUJE TRON JUGOSŁOWIAŃSKI. Mały monarcha rozplakał się i bladą wyszedł z towarzyszącym mu posem jugosłowiańskim i korepetytorem do samochodu, w którym obok szofera zasiadł inspektor Scotland Yardu Jazda samochodem z Cobhan do Londynu trwała zaledwie godzinę i przed godziną 9 rano król Piotr II przestąpił próg swego poselstwa, gdzie oczekiwała go babka, królowa-wdowa Marja rumuńska. O godz. 13,40 oboje opuścili hotel Ritz, udając się na dworzec Victoria.

Policja przedsięwzięła nadzwyczajne środki ostrożności. Zorganizowano specjalną służbę bezpieczeństwa na ulicach, prowadzących na dworzec, oraz na samym dworcu. Na długo przed odejściem pociągu wokół dworca zaczęły gromadzić się tłumy publiczności, w milczeniu i z szacunkiem oczekujące na przybycie króla i królowej - babki.

Kiedy ukazał się samochód królewski wszyscy obecni odkryli głowy.

Królowa - babka wśród głębokiej ciszy przeszła przez dworzec i peron, TRZYMAJĄC ZA REKĘ KRÓLA PIOTRA. Na krótko przed odejściem pociągu król Piotr odkrył głowę i z królową - babką która trzymała bukiet konwalii, wszedł do specjalnego wagonu, którym odjechał do Paryża.

Prezydent Rzplitej w stolicy

Z Warszawy donoszą:

W związku z wiadomością o zamachu w Marsylii, Prezydent Rzeczypospolitej, który bawił na polowaniu w Chodzieży, polecił przerwąć polowanie i powraca do Warszawy.

Powrócił już samolotem do Warszawy min. Beck, który również brał udział w tem polowaniu.

FOTOGRAF PRASOWY

ROSS

6-go Sierpnia 9
(SFINKS) róg Wólczarskiej

Wykonuje zdjęcia prasowe, z uroczystości, sportowe, grupowe,

wnętrza, wystawy sklepowe, kopje obrazów katalogi i t. d.

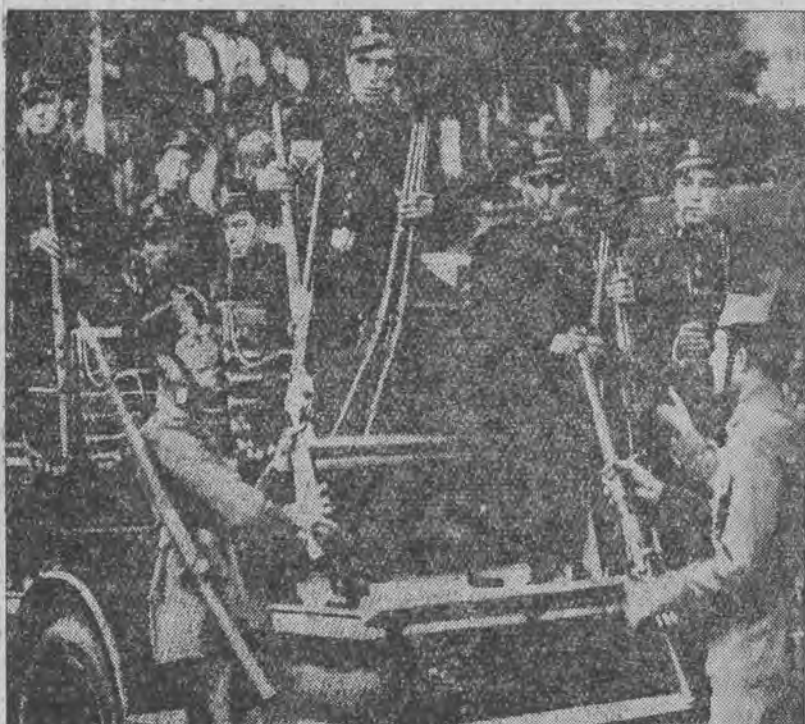
po cenach b. niskich

Morze i kolonie to potęga Polski



Apartamenty w hotelu Crillon w Paryżu, zarezerwowane dla króla Aleksandra jugosłowiańskiego, w czasie jego niedoszłej wizyty w stolicy nadsekwanskiej.

Rewolucja w Hiszpanji



Wojsko na ulicach Barcelony po stłumieniu powstania i kapitulacji rządu katalońskiego.

Żyto tanieje

Zakupy interwencyjne przerwano

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Państwowe zakłady zbożowe wstrzymały ostatnio zakupy interwencyjne. Spowodowało to znaczną niżkę cen żyta w całym kraju. Giełda warszawska notuje jeszcze cenę 17 zł. za kwintal na żądanie komisarza rządowego, faktyczna jednak cena spadła poniżej 14 zł., do-

chodząc nieraz nawet do 10 zł. za kwintal. Nie należy po mimo to oczekiwać wznowienia zakupów interwencyjnych. Zakupiono dotychczas żyta za około 60 milionów zł. Sprzedano z tego zagranicę za sumę 10 milionów zł. Reszta znajduje się w magazynach krajowych w Gdańsku

Wspólnicy Mędrckiego skazani

Sąd uniewinnił jedynie Konczyńskiego, a pozostałych osadził w więzieniu na 10, 6 i 5 lat

Drugi dzień rozprawy przeciwko oskarżonym •

współdziałal w napadzie na kasę kolejową dworca Łódź - Kaliska,

rozpoczął się od odczytania przez przewodniczącego zeznań, złożonych przez chorą matkę Mędrckiego, Miernikową, przesłuchaną w domu przez referenta procesu, sędziego Mersona.

Do wiadomości wszystkich!

Ze względu na bliski termin ciągienia zawiadamia się ogół Graczy, iż w obecnej 31 Loterii nastąpił ogólny przewrót. — Więcej wygranych i więcej szans. Szczegółowych informacji udziela oraz plany gry wydaje zupełnie bezpłatnie największa w Łodzi kolektura

N. JATKA Piotrkowska 22
Piotrkowska 66

Losy kupuje każdy w tej słynnej z wygranych kolekturze!

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), S. Bojarskiego i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Lobody (11 Listopada 86).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1914. — W dniu dzisiejszym do rejestracji w biurze wojakowo-policyjnym zarządu miejskiego (Piotrkowska 165) zgłosić się powinni mężczyźni rocznika 1914, zamieszkali na terenie 14 komisariatu po liście o nazwiskach na litery A i B, oraz zamieszkali na terenie VIII komisariatu o nazwiskach na litery G H I J.

ZJEDLIŚMY 12 MILJ. KG. MIĘSA. — Na podstawie sporządzonej przez wydział statystyczny magistratu statystyki, ustalono, że miasto nasze spożyło w ciągu jednego tylko półrocza 1934 r. przeszło 12 milionów klg. mięsa. Najwięcej Łódź zjadła wieprzowiny i wołowiny. Na jednego mieszkańca wypadła w obliczeniu rocznym 40 klg. mięsa.

TOWAROWE AUTOBUSY. — Według ostatnich wiadomości, ministerstwo komunikacji projektuje uruchomienie szeregu linii dla celów przewożenia pojazdów mechanicznych. Wywołało to zaniepokojenie wśród przedsiębiorstw ekspedycyjnych, albowiem dotychczas PKP. prowadzi jedynie pasażerskie linie autobusowe

Białe — bieli!

Najlepszym dowodem służyć może to zdanie jest nowe, białe mydło Schiecht „Biały Jeleń”. Pranie tym mydłem to doprawdy przyjemność. Usuwa wszelki brud, choćby ten najsłabszy przesiąk tkaninę. Dlatego, chociaż od niedawna wyrabiane, znajduje się dziś już „Biały Jeleń” w każdym gospodarstwie.

Matka przestępcy

Z zeznań tych wynika, że Rypalski przychodził do Miernikowej, często rozmawiał o Mędrckim. Również Pasiak był dwa, czy trzy razy. Szwarca ani Wiśniewski nie przychodzili. Nikt nie dawał Miernikowej żadnych pieniędzy.

Po odczytaniu zeznań, przewodniczący uznał śledztwo za zamknięte i udziela głosu rzeczownikowi oskarżenia publicznego.

Prokurator Borayski, w przemówieniu swym scharakteryzował to procesu.

Uważa całą sprawę za echo procesu z przed dwóch lat, które dotarło do sądu w nowej formie. Groza śmierci zniknęła z sali rozpraw, proces toczy się w trybie zwykłym. Wówczas, gdy przed sądem stanął Mędrcki, to procesu nie zostało tak jak dziś uwypuklone.

Mędrcki mówi prawdę

Przed stołem sędziowskim — kontynuuje prokurator — przesunął się długi korowód świadków, wśród nich wielu więźniów, którzy złożyli oskarżenia i obciążające oskarżonych zeznania. Poszlaki są zbyt poważne — moim zdaniem — wystarczające, żeby oskarżonych skazać.

Wiem, że świadek Iwanow zeznał szczerze, a zeznania jego są podstawą mego oskarżenia.

Mędrckiego opanowało rozgoryczenie, gdy dowiedział się, że Kuchciak skazany został na 8 lat, że jego zbyt surowo potraktowano, zasądzając na śmierć. Dlatego wyznał prawdę towarzyszy z celi więziennej.

Opierając na konkretnych danych, stwierdzić można, że Szwarca jest komunistą i, że był w takiej przyjaźni z Mędrckim, że o napadzie nie mógł nie wiedzieć. Wiśniewski — to ów pan „W”, to także jest niewątpliwie. Pasiak dawał pieniądze, Pasiak uprzedzał Skrobiczkę, by nie chodziła do Wiśniewskiego, bo „tam będą strzelać”

Co do Konczyńskiego — to i w stosunku do niego popieram oskarżenie. Reasumując, dochodzę do przekonania, że oskarżeni są winni i wnoszę o wymierzenie im kary.

Plotki Iwanowa

Następnie przewodniczący udziela głosu obronie. Jako pierwszy przemawia mec. Piotr Kon.

— By powiedzieć człowiekowi: tyś winien! — trzeba mieć mocne, jak skała, przekonanie. By powiedzieć: tyś nie winien! — wystarczy tylko wątpliwość — rozpoczął swe przemówienie obrońca oskarżonego Szwarca

Zeznania Iwanowa — to plotki! Przed dwoma laty miałem równie ponurą sprawę, proces Kuchciaka, w którym Szwarca był zamieszany, lecz z wieloma innymi zwolniony.

Oddaję Szwarca w ręce wysokiego sądu z pełnym spokojem.

Komu wierzyć?

Obronca Wiśniewskiego mec. Lilker stwierdza, że Mędrcki wiedział, że i Rypalski, i Iwanow są konfidentami i opowia-

dał im historję, z których część była prawdziwa, a część wyśniona.

— Przedzaj należy wierzyć, moim zdaniem, matce Mędrckiego, niż tym dwóm więźniom którzy z niejasnych przyczyn tak się sprawą zainteresowali. Wiśniewski siedzi około roku w więzieniu, nie wie za co, jest absolutnie niewinny, a do sprawy politycznej przytoczono go chyba tylko przypadkiem.

— Wnoszę o uniewinnienie! — kończy przemówienie obrońca.

Adw. Grochowski wnosi o

uniewinnienie Pasiaka z powodu braku dowodów winy, a w obronie Konczyńskiego przemawiają adw. Deczyński i Krukowski.

Bóg i sprawiedliwość...

Adw. Deczyński stwierdza, że podczas ostatniego widzenia w celi Konczyńskiego, oskarżony powiedział, że

mimo, iż jest człowiekiem wierzącym,

to gdy zapadnie wyrok skazujący — niema Boga i sprawiedliwości.

— Mam nadzieję — mówi obrońca, — że wyrok sądu u-

trwali oskarżonego w mniemaniu, że Bóg i sprawiedliwość istnieją!

Adw. Krukowski zbija tezy prokuratora i wnosi o uniewinnienie.

W trakcie obu przemówień Konczyński kłaka...

W ostatnim słowie Szwarca wygłasza nieomal mowę obrońcy. Twierdzi, że znalazł się na ławie oskarżonych przypadkiem, tylko dlatego, że znalazł się wśród oskarżonych i Mędrckiego, a sam był kiedyś skazany za przemówienie w duchu komunistycznym. Twierdzi, że nie należał do partji i nie był wrogiem ojczyzny, skoro w roku 1920 i 1921 walczył jako ochotnik na froncie o jej wolność. Przemawiał nie jako komunist, lecz jako jeden z wielu pokrzywdzonych przez los ludzi. Prosi sąd o uniewinnienie.

Pozostali oskarżeni krótko proszą o uniewinnienie.

Sąd udaje się na naradę przed wydaniem wyroku.

Wyrok

Po trzygodzinnej przerwie przewodniczący Illinicz odczytuje wyrok, mocą którego MARJAN SZWARC, FRANCISZEK WIŚNIEWSKI I ANTONI PASIAK ZOSTALI UZNANI WINNYMI UDZIELENIA POMOCY SKAZANEMU NA KARĘ ŚMIERCI MĘDRCKIEMU I ZABITEMU KURCWAŁOWI W USILOWANIU ZABORU PIENIEDZY Z KASY KOLEJOWEJ NA STACJI ŁÓDŹ - KALISKA, ZA POMOCĄ UŻYCIA GWAŁTU NA OSOBIE KASJERA UMŃSKIEGO, PONADTO SZWARC ZOSTAŁ UZNANY WINNYM NALEŻENIA DO KOMUNISTYCZNEJ PARTJI POLSKI

i zostali skazani:

Szwarc za pierwsze przestępstwo na 10 lat, za drugie na 4 lata, łącznie

na 10 lat więzienia, Wiśniewski na 6 lat i Pasiak na 5 lat więzienia.

Wszyscy trzej zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 10 lat.

Wóznego kolejowego, Józefa Konczyńskiego, który przebywał narówni z pozostałymi oskarżonymi 10 miesięcy w więzieniu, sąd postanowił OD ZARZUTU WSPÓŁDZIAŁU W ZBRODNI UNIEWINNIĆ.

W motywach wyroku sąd podał, iż zeznania więźniów Rypalskiego i Iwanowa, które posłużyły jako materiał do aktu oskarżenia, miały za źródło oświadczenie Mędrckiego i ścisłe wiązały się z szeregiem fragmentów korespondencji.

Mędrcki popełnił pospolitą zbrodnię, a następnie chciał się zrehabilitować w oczach kolegów i wszystkich. Ponadto rozgoryczony był, gdyż zapomniał o nim towarzysze i wskutek czynu kolegi, Pasiaka, który usiłował zgwałcić jego narzeczoną.

Zdaniem sądu, Mędrcki nie spodziewał się, że śledztwo będzie się starało ujawnić osoby sprawców.

W czasie odczytywania wyroku i motywów, siostra skazanego Szwarca spazmatycznie kłaka.

Obroncy skazanych, adw. Lilker i Grochowski zapowiedzieli apelację.

Zdrowie jak skarb, wymaga czuwania

dbajcie więc o nie troskliwie, unikajcie używek podniecających kawy i herbaty — natomiast, zdrowi i chorzy, pijcie codziennie witaminową mleszanke ziołową Oskara Wojnowskiego

HERBACIANKA Cena zł. 2.50. — Żądajcie w aptekach i składach apt. Skład główny Warszawa, Al. Jerozolimska 75, tel. 857-25.

Łódź na wystawie

plantacyjnej w Warszawie

W dniu wczorajszym wprowadzono do Łodzi ekspozycję wydziału plantacji miejskich, które wystawione były pod firmą zarządu miejskiego w Łodzi na wystawie jubileuszowej warszawskiego towarzystwa ogrodniczego. Wystawa ta trwa

SZCZAWNICKA woda **MAGDALENA** usuwa nadmiar kwasu w żołądku

Strejk w piekarniach

stosujących zredukowaną taryfę płac

Trwający od kilku tygodni zatarg w łódzkich piekarniach żydowskich lada chwila zamieni się w strejk.

Jeszcze onegdaj w nocy odbyły się masówki czeladników piekarskich, na których postanowiono przystąpić do organizacji strejku. Ogólne zebranie robotników odbędzie się w najbliższych dniach, gdyż umowa zbiorowa wygasa dopiero 13

października. Na zebraniu tym proklamowany zostanie ogólny strejk. Narazie polecono zastrejtkować czeladnikom w tych piekarniach, które zastępują obniżoną taryfę płac.

W dniu wczorajszym z tego powodu porzucili pracę czeladnicy w 6 piekarniach. Mimo to nie odczuwa się braku chleba.

Dziś skończą się

lustracje zakładów przemysłowych przez inspektorów

Lustracje zakładów przemysłowych, przeprowadzane od tygodnia przez specjalnie wydelegowanych do Łodzi przez główny inspektorat pracy inspektorów zamiejscowych dobiegają końca. W ciągu ostatnich dni i nocy skontrolowano w asyście policji cały szereg fabryk. Chociaż stwierdzono, iż przemysłowcy zaniechali pracy nocnej, to jednak w licznych wypadkach robotnicy u-

kryci byli na sztach fabrycznych. Skonstatowano także w wielu przedsiębiorstwach wyraźne łamanie umowy zbiorowej i obowiązującej taryfy płac. Winnym sporządzono protokoły.

Lustracje, jak nadmieniliśmy, zakończone zostaną dzisiejszej nocy, albowiem obaj inspektorzy zamiejscowi opuszczają Łódź jutro rano.

Największy film wszystkich czasów



Trzask policzków w sądzie

Zemsta za obciążające zeznania

Sala wydziału karno - odwoławczego sdu okręgowego w Łodzi była wczoraj w czasie rozprawy, widownią niezwykłego zajścia.

Na sali odbywała się sprawa Stefana Ornacha, Tadeusza Balcerka i jego siostry Antoniny Balcerk.

Trójka ta stanęła w swoim cza-

sie przed sądem grodzkim. Ornach za kradzież baniek z mlekiem, Balcerkowie zaś za przechowywanie baniek.

Oskarżeni apelowali i wczoraj sprawa znalazła się na wokandzie.

Na rozprawie Tadeusz Balcerk złożył zeznanie, mocno obciążające Ornacha, naskutek czego sąd, po

rozpoznaniu sprawy, wyniósł wyrok, zatwierdzający wyrok sądu grodzkiego.

W czasie odczytywania przez sąd motywów wyroku, rozległ się nagle na sali sądowej głośny trzask kilku policzków.

W tej samej chwili Tadeusz Balcerk zachwiał się i byłby upadł, gdyby go nie podtrzymała siostra.

Jak się okazało, oskarżony Ornach chcąc się zemścić na współoskarżonym kilkakrotnie go spoliczkował. Balcerkowi buchnęła krew z nosa i ust.

Na sali powstało zamieszanie, zlikwidowane jednak szybko przez policję.

Ornachowi spisano protokół za zakłócenie spokoju w sądzie.

Przy nadmiernej otyłości należy stosować **MORSZYŃSKĄ WODĘ GORZKĄ** w dawce od 1/4—1 asklanki. Sprzedat w aptekach i skład. aptecz.

Łódź w żałobie z powodu śmierci Aleksandra i Barthou

Wczoraj na wszystkich gmachach urzędów państwowych i komunalnych w Łodzi, a więc na budynku urzędu wojewódzkiego, magistratu i t. d. wywieszono na znak żałoby z powodu tragicznej śmierci króla jugosłowiańskiego, Aleksandra I i ministra spraw zagranicznych Francji, Ludwika Barthou, flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu.

Minister Hubicki konferuje w Łodzi

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi prezes rady wojewódzkiej BBWR, w Łodzi, b. minister Stefan Hubicki. Przyjazd min. Hubickiego do naszego miasta pozostaje w związku z zapowiedzianymi konferencjami w łonie bloku bezpartijnego, a mającymi na celu rozstrzygnięcie pewnych spraw wewnętrzno - organizacyjnych. Oprócz tego p. Hubicki odbędzie w Łodzi konferencje, niektórymi organizacjami społecznymi.

W dniu dzisiejszym p. min. Hubicki wyjeżdża na wizytację rady powiatowej BB. w Radomsku.

Za tydzień rokowania ubezpieczalni z lekarzami

Jak wiadomo, związek zawodowy lekarzy zwrócił się do władz ubezpieczalni z propozycją zwołania konferencji, celem omówienia ostatnich wy mówień lekarzy. Ubezpieczalnia, jak się obecnie dowiadujemy, propozycję tę przyjęła i za powiedziała wyznaczenie konferencji na pierwsze dni przyszłego tygodnia. Dokładny termin konferencji ustalony zostanie w poniedziałek.



Przemysł pabjanicki stanął

Jednodniowy strejk protestacyjny przeciwko wydaleniu delegatów

W dniu wczorajszym w bucliu w Pabjanicach jednodniowy strejk protestacyjny przeciwko wydaleniu delegatów fabrycznych z kilku średnich i drobnych zakładów przemysłowych. W fabrykach tych od dłuższego czasu trwały zatargi na tle niehonorowania umowy zbiorowej. Na tem tle dochodziło często do interwencji delegatów. W tygodniu ubiegłym delegaci usunęli zostali z następujących fabryk: Borsta, Morawskich, Wajntrauba i Engelhorna. Fakt ten był sygnałem do rozpoczęcia wielkiej akcji.

Proklamowany strejk udał się w 95 procentach, gdyż z wszystkich drobnych i średnich zakładów przemysłowych czynna była jedynie fabryka Krauzego.

W całych Pabjanicach oprócz tej firmy pracowały Ender, Dobrzyńska i urzędzalnia

Mindlera, które zaliczają się w Pabjanicach do większych zakładów i które nie były objęte uchwałą strejkową. Ogółem strejkowało około 6.000 włóknarzy.

Zatarg w Żyrardowie ma być zlikwidowany w Łodzi

Jak informuje nas okręgowa inspekcja pracy, na nadchodzący poniedziałek o godz. 11-iej rano wyznaczona została w Łodzi konferencja w sprawie nieprzestrzegania umowy zbiorowej w zakładach przemysłowych Żyrardowa. Na konferencję tę przybędą do Łodzi przedstawiciele tej firmy, oraz delegaci robotników. Oprócz delegatów w obradach wezmą udział przedstawiciele głównego zarządu klasowego związku włóknarzy w Polsce.

Przygnieciona przez wóz

Matka zdołała uratować dziecko

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 51 miał miejsce wczoraj straszny wypadek.

Gdy z bramy domu usiłowała wyjść na ulicę wraz z dzieckiem

Izba warszawska w nowym gmachu

Izba przemysłowo - handlowa w Warszawie objęła w posiadanie nowy gmach, mieszczący się przy ul. Wiejskiej nr. 10.

Inicjatywa w sprawie budowy tego gmachu podjęta została przed 2 laty przez prezydium izby z prez. h. min. Czesławem Klarnerem na czele.

Obecny gmach stanowi według planu jedną trzecią całej budowy, która w miarę wzrastania potrzeb będzie rozszerzana.

35-letnia Józefa Oleksik, mieszkanka Rudy Pabjanickiej, z ulicy wjechał nagle do bramy wóz fabryczny firmy Grylak w Zgierzu, napelniony po brzegi towarami.

Na widok wozu Józefa Oleksik przyspieszyła kroku, usiłując przed wozem dostać się na ulicę. Manewr się nie udał i nieszczęśliwa kobieta została przygnieciona przez wóz do muru.

Zdołała jeszcze wpełznąć dziecko pod wóz, ratując je w ten sposób od przygniecenia. Sama jednak doznała zgniecenia klatki piersiowej, złamania obojczyka, oraz pokaleczenia całej twarzy.

Do brojącej krwią Oleksikowej wezwano pogotowie, którego lekarz po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł ofiarę strasznego wypadku do szpitala w Radogoszcu w stanie groźnym.

Koledze naszemu p. Inż. A. Strykowskiemu z powodu zgonu

Matki Jego

wvrazy serdecznego współzucia składają

Koledzy

Wydziału Ruchu i Wykończalni Widzewskiej Manufaktury, S.A.

B. premier Skulski

zwalczał nadużycia Boussaca w Żyrardowie

W numerze 268 z dnia 27 września 1934 roku gazety, wychodzącej w Warszawie p. n. „Express Poranny”, ukazał się na stronie pierwszej artykuł p. t. „Jeszcze jedna karta busiakiady. Fatalną umowę na szkodę Żyrardowa zawarł w roku 1925 b. premier Skulski”.

W numerze 274 tegoż dziennika z dnia 3 października r. b. ukazał się list p. Skulskiego, rozesłany przez rządową agencję „Iskra” i powtórzony w wielu dziennikach, a w tej liczbie i w naszym piśmie.

Charakterystycznym jest, że „Express Poranny”, który pierwszy zamieścił notatkę, obwiniającą p. Skulskiego, uważał za wskazane po przytoczeniu listu pomieścić od siebie wyjaśnienie treści następującej:

„Zamieszczając powyższy list b. premiera p. L. Skulskiego, zaznaczamy, że dokumenty, o których mowa w liście, przedstawione nam w dniu wczorajszym, rzucają nowe światło na

dział p. L. Skulskiego w zarządzie Żyrardowa. Niezmiernie ciekawe te dokumenty, jak nie bawem przekonają się o tem nasi czytelnicy, stanowią z jednej strony nieodparte dowody karygodnych poczynań Boussaca, z drugiej zaś stwierdzają, że p. L. Skulski już 7 lat temu wystąpił przeciwko tym nadużyciom, wyciągając dla siebie właściwe konsekwencje w formie opuszczenia zarządu”.

Skrzynka do listów

Szanowny Panie Redaktorze! Proszę uprzejmie Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczty-nem piśmie sprostowania, dotyczącego artykułu p. t. „Zrewoltowana Łódź”, który się ukazał we wczorajszym numerze.

Stwierdzam zatem, że p. Wierzbicki był w Łodzi jedynie na pogrzebie s. p. Karola Wilhelma Scheiblera. Tematy organizacyjne nie były wogóle w rozmowie naszej poruszone. Artykuł mój, który się ukazał w „Gospodarce Narodowej” był napisany przed kilkoma miesiącami, wydrukowany był natomiast dopiero niedawno, gdyż „Gospodarka Narodowa” w czasie ferji letnich nie wychodziła. Dziękując Panu Redaktorowi najuprzejmiej za łaskawe umieszczenie niniejszego sprostowania, pozostaję z prawdziwym szacunkiem i poważaniem

(—) Aleksander Heiman-Jarecki.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego”

Z powodu zgonu Matki przyjaciela naszego, Izia Strykowskiego, z l. 8.— na „Linias Hacedek” składają koledzy.

Kino „EUROPA”

NARUTOWICZA 20
Pocz. 4, 6, 8 i 10.15



Dziś i dni następne.

Pod wysokim protektoratem ich Ekscelencji Pana Posła Republiki Austriackiej, Ministra Maxa Hoffingera i Pana posła Królestwa Węgierskiego, Ministra Piotra Matuska.

Wspaniały tryumf produkcji europejskiej, wytw. Universal Pictures Corporation. Reż. Geza de Bolvary. — Niezapomniana „CSIBI”

Franciszka Gaal

w przebojowej komedji

„WIOSENNA PARADA”

PALACE
Pocz. 4 pp.
Do 6.30 ceny niższe

DZIŚ! Pierwszy austriacki film kryminalny mówiony po niemiecku

Niebieskie Ptaki

Główne role
Gerda Maurus
Paul Hartman

Kino dźwiękowe
„CZARY”
Dziś i dni następnych!
Dziś, pocz. o godz. 4 po poł.

Epopeja wojenna wg. rozgłosnej powieści Rolanda Dorgelesa

DREWNIANE KRZYŻE

W roli głównej
GABRIEL
GABRIO

DAMSKI ZAKŁAD KRAWIECKI **L. BEKER**

zawiadamia Sz. Klientelę, iż z dn. 1 bm. zakład **ZOSTAŁ PRZENIESIONY** z Śródmiejskiej 29 na ul.

ŚRÓDMIEJSKA 25
TEL. 155-28

Poleca najn. mod. paryskie

Kino MIMOZA

Łódź, Kilińskiego 178.

Od wtorku, dnia 9 do poniedziałku, dn. 15 października.

CEARSARSKIE ŁOWY

II-gi film: **DR. MABUZE** W rolach głównych **Bela Lugosi i Sidney Fox**
Pocz. o 4. w soboty o 3, w niedz. i święta o 12. ostatni o 9 w. — Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 6, 10 i 17

Dwa wielkie filmy!

I-szy p. t. Film wiedeński. — W rolach głównych: **Leo Slezak, Georg Aleksander** i inni. Następnym program: **POŻAR NAD WOLGĄ**

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Krysiek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zastać można od 1-3. Lekcja 1 zł. 648-3

RUTYNOWANY nauczyciel udziela lekcji języka niemieckiego. Telefon 205-22, w godz. 2 — 4 po poł. —3

ENGLISH teacher gives lessons and conversation. Piotrkowska 48, l. 19, tel. 153-14. —2

1.000.000.-zł. spieszy każdy do szczęśliwej kolektury **KURT WYTRZYC** Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37a

Kupno i sprzedaż

PRZEDAM maszyny do pisania: Continental i Mercedes (polsko-żytyjski) oraz meble biurowe. Piotrkowska 182, m. 15, od 1-4 po poł.

KOTŁY DO CENTRALNEGO OGRZEWANIA „STREBLA” wodne i parowe w dobrym stanie okazują się do sprzedania. Dzwonić 168-99

DOMU 25% duży dochód w Warszawie, okolica Zamenhofska. Sprzedaje korzystnie właściciel. Warszawa, Złota 62-8, Telefon 523-22. 939-4

DO SPRZEDANIA płyty i rylniki guzowe do ściągów. Zgłoszenia: Piotrkowska 40, w dni powszednie od 10 do 12 po p. Hermana.

Posady

AKWIZYTORZY do rozsprzedania patentowanego aparatu, oszczędzającego znacznie opak, potrzebnego w każdym mieszkaniu, potrzebni. Zgłoszenia „A. L. 1909” w administracji.

PRZYJMUJE na naukę technictwa. Oferty sub. „Technik dentystyczny”.

Różne

DNIA 9 b. m. o godz. 9-10 wieczorem zostawiono w tramwaju Nr. 1 walizeczkę. Zwrócić za wynagrodzeniem. Żwirki 8, m. 12.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej za Nr. 63289 na Zł. 100.— na nazw. Pinkus Holenderski, Piotrkowska 114.

Choroby zwierząt

(Specjalność — psy domowe) **Lekarz weterynaryjny M. A. Reich powrócił** przyjmuje codziennie od 9 do 1 i od 4-7 p.p. **Wyjazd do chorych zwierząt Nawrotka, 11 p. Tel. 175-77 Ceny lecznicowe.**

Lokale

SKLEP z pokojem i kuchnią do wynajęcia Gdańska 27.

CENTRUM miasta pokój siołeczny do wynajęcia. Cegielniana 3, m. 18.—

4-POKOJOWE MIESZKANIE komfortowe w domu Przejazd 36 do wynajęcia. Zgłoszenia: do p. Hermana, Piotrkowska 40, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Montopinol—Glob środek przeciw gruźlicy, astmie i cierpieniom dróg oddechowych. **„Uniwersal”** leczy reumatyzm i wszelkie nerwobóle. **„Hebrolin”** środek przeciw liszajom, egzemie i łuszczycy. **Proszek—Glob** od bólu głowy. **Bobo—Glob** przysypka dla dzieci. **Krem—Bobo** dla dzieci. **Zambur** wyciąg roślinny usuwa przyczyny i skutki złego trawienia oraz reguluje żołądek. **Antihemor** wyciąg ziółowy środek przeciw hemoroidom poleca Laboratorium przy Apteczce Dr. far. St. Trawkowskiej w Łodzi.

Lek.-dentysta

F. Boruńska powróciła Al. Kościuszki 21, tel. 182-22.

Sygnatura: 1063/33

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzelski, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. o. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1934 roku, o godz. 9 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi nieruchomości miejskiej położonej w m. Łodzi przy zbiegu ul. Sienkiewicza pol. Nr. 151, składającej się z parceli Nr. 16 niezabudowanej o powierzchni 740 mtr. kwadratowych.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale hipotecznym w Łodzi, oznaczoną hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.800.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 11.100.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmię w wysokości zł. 1.480.—

Rekojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71, sala Nr. 58.

Dnia 9 października 1934 r.

Komornik T. Chorzelski

DOKTOR

Z. Henrykowski

Choroby skórne, weneryczne i pielowe przeprowadził się na ul. Piotrkowska 86, tel. 143-53 przyjmuje od 8-11 i od 6-9 wiecz w niedz. i święta od 9-1 ppoł. Dla pań oddzielna poczekalnia

LECZNICA

PRYWATNA se stalemi łózkami **D-ra Z. RAKOWSKIEGO** dla chorych na **USZY, NOS i GARDŁO** Piotrkowska 67 Tel. 127-81 Przyjmuje od 11 — 2 i 5 — 8.

Dr. med.

SZREIBER G. FRIDSTEIN CHIRURG powrócił Narufowicza 9, tel. 122-95 przyjm. od 2-3 i od 7-8.30

Dr. med.

H. Rózaner

Choroby skórne i weneryczne Narufowicza 9, 11 p., front Tel. 128-98 przyjmuje od 8-11 rano i 5-8 pop. Od 1-2 przyjmuje w Lecznicy przy ul. Zgierskiej 17

Dr. med.

Álfred Lewi S. KAJZER choroby wewnętrzne przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 51 telefon 241-98

Dr. med.

G. FRIDSTEIN choroby wewnętrzne przeprowadził się na ul. Cegielniana 11, tel. 117-95 przyjmuje od 6-7 i pół wiecz.

Dr. med.

Niewiażski

Specjalista chorób wenerycznych i moczopłucowych **Porady seksualne** **Andrzeja 5, telefon 159-40** przyjmuje od 8-11 rano i od 5-6 w w niedz. i święta od 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia

Masażysta

S. KAJZER powrócił **Zawadzka 27** tel. 186-08

Lekarz-dentysta

F. Rozen Rawiczowa powróciła Kilińskiego 49, tel. 154-36

Kino Teatr

MIRAŻ

11 Listopada 16 (Konstantynowska)

Dziś poraz ostatni!

Największa rewelacja światowych ekranów

Salonowo-sensacyjny film p. t.

W rolach głównych: **Fay Wray** oraz **Ralf Bellami**
Następny program: „BURZA” wytw. Sowkino—Moskwa

„DEMON ZŁOTA”

Nadprogram: Tyg. Foxa oraz Pata

Dziś i dni następnych!

Poraz pierwszy w Łodzi

najwesełszy film świata najnowszej produkcji

Pat i Patachon (junior)

(jako kompozytorzy)



Przejazd 2



Główna 1

Wycieczki DO PALESTYNY

— GRUPOWE I INDYWIDUALNE —

ORGANIZUJE

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa

oddział w Łodzi. — Inform. Piotrkowska 113.

Dr. Tatjana Rozenblat

tłumacz przysięgły dla języka włoskiego

powróciła

Moniuszki 11 :: tel. 133-56.

Sygnatura: 1063/33

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 17-go Tomasz Chorzeński, mający kancelarię w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1934 roku, o godz. 9 rano, w Sądzie Grodzkim w Łodzi w sali Nr. 9 przy ul. Cegielnianej Nr. 71 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika masy upadłości Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego Juliusza Heinzel w Łodzi nieruchomości miejskiej położonej w m. Łodzi przy zbiegu ul. Sienkiewicza pol. Nr. 155/157 i ul. Brzeźnej, składającej się z niezabudowanej parceli Nr. 18 o powierzchni 931 mtr. kw.

Nieruchomość ta posiada księgę hipoteczną w Wydziale hipotecznym w Łodzi, znaczną hip. Nr. 588, 589, 590, 591 i 592, rep. hip. Nr. 3561.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 20.482 —, cena zaś wywołania wynosi zł. 15.361 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.048 gr. 20.

Rękojmię należy złożyć w gotowości, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71, sala Nr. 58.

Dnia 9 października 1934 r.

Komornik T. Chorzeński

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY MUZYCZNE

HELENY ARONSON-WIENNIKOWEJ

pod kier. artystycznym

prof. JÓZEFA TURCZYŃSKIEGO.

Klasy: fortepian, skrzypce, śpiew i teor. przedmioty.

Zapisy przyjmuje kancelaria przy ul. SIENKIEWICZA 53, m. 20 tel. 184-07, od 10—12 i od 4—6 pp.

Wyborowe pączki po 15 gr.

POLECA

Cukiernia „Zróżdło”

Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72

Wielki wybór własnych wyrobów cukierniczych.

Szkoły i stowarz. otrzymują z ciastek 10% rabatu

LUNA

Dziś premiera!

Dalszy ciąg i zakończenie filmu „Nędznicy” p. t.

PARYŻ W OGNIU

zrealizowany według nieśmiertelnej powieści VICTORA HUGO.

Reżyserja: Raymond Bernard

Epokowe kreacje:

Harry Baur'a
Josseline Gael
Charlesa Vanel'a

Wszyscy, którzy widzieli lub nie zżyli zobaczyć pierwszej części monumentalnego filmu „Nędznicy” powinni zobaczyć drugą i ostatnią część p. n. „Paryż w ogniu”. Jest to niebawmy wyczyn twórczości ludzkiej o chwytających za serce i zdumie ających rozmachem scenach

NADPROGRAMY!

Początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10 wiecz., w soboty i niedziele o godz. 12-ej i 2-ej.

Ceny miejsc do godz. 6 min. 30 zniżone

Bilety ulgowe nieważne.

Do akt. Nr. Km. 1793/34.
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 12-go, zam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 18 października 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 6

odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie: urzędzenia sklepowego, czekolady, cukierków—różnych oszacowanych na łączną sumę zł. 580.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 2.10. 1934 r.

Komornik (-) L. Naborowski

Do akt. Nr. Km. 1484/34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zam. w Łodzi przy ul. Żwirki 26

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 15 października 1934 r. o g. 11 w Łodzi przy ul. Pomorskiej 6 w Szyli Traube

odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości a mianowicie: mebli, samowaru, 2 szrandoli, regała, wagi, firanek i lodowni

oszacowanych na łączną sumę zł. 500

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, d. 27.9.34 r.

Komornik(-) K. Sobolewski

Instytut Kosmetyczny

Stawa

Piotrkowska 175, tel. 138-76

przyjm. od 10—2 i 4—8 w. Bezpłatne usuwanie owłosienia najnowszą radykalną metodą bez śladów.

Kuracje odmładzające metodą hormonalną. Trwałe przywrócenie bryły i rzeź.

ORYGINALNE PROSZEKI
MIGRENO-MERVOVIN
R. H. S. W. N. 1599
Z KOGUTKIEM
ZAB. Z RODNIAK
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
ŻĄDANIE W APTEKACH PROSZEKÓW
ZE ZN. FABR. **KOGUTKIEM**
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZEKÓW W PUDEŁKU

Instytut Kosmetyczny

„DEA”

pod fachowem kierownictwem lekarza.

Cegielniana 15

tel. 149-07

przyjmuje od 11—2 i od 3—7 wiecz.

KINO-REWJA

AMOR

Pomorska 89, Tel. 248-05

Dojazd tramwajami 0 i 4.

Najtańszy teatr w Łodzi

Sala wentylowana

Od czwartku, d. 11 doniedzieli 14 października r. b. włącznie.

Łódzkich i Warszawskich pod kier. art. **WACŁAWA ZWIŃSKIEGO** prezentuje program Nr. 16 p. t.

Kalejdoskop w 12 wabikach. Udział biorą: **Halina Jaczyńska, Zosia Kalinowska, Lucyna Orlińska, Wacław Zwiński, Igo Orsza**, oraz nowo zaangażowany **Duet Taneczny LASSOTA.**

Dyrekcja: M. Znamirowski.

Na ekranie melodyjny film z udziałem asów ekranów zagran. p. t.

Ceny kryzysowe: od 54 gr. do zł. 1.09 gr. — Początek we wtorek, środę, czwartek i piątek o 6 wiecz.

w soboty, niedziele i święta o godz. 3, początek ostatnich występów o g. 10.15 wieczorem.

Na scenie! Zrzeszenia artystów Soen

Na wabika

Kapelmistrz: Artur Kochanowski

„DOBRANOC WIEDNIU”!

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł. Reszta tablicy redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najniższe zł. 1.20. Ogłoszenia sąreżynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samolejcowe obliczane są o 50% drożej, firm. sagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Redaktor odp. Stanisław Roźniecki Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawca sp. z ogr. odp. Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101